

Andrzej Paciuszkiewicz

Autor

Cosmic Agency, Gosia

Opublikowany

31 marca 2024 r

## **Yazhi Swaruu rozmawia z Richem - Metafizyczna Konwersacja z 2021 roku**

Pierwotnie w języku angielskim - kwiecień 2021 r.

**Yazhi:** Osoba zapętlą się z powodu przywiązania które trzyma. Ale nie tylko. Zasadniczo, ponieważ stają się one częstotliwością dopasowaną do powtarzania tych zestawów doświadczeń.

**Rich:** Za każdym razem gdy zapętlamy kreujemy kolejną alternatywną wersję oryginalnej linii czasu, tak? A może powinienem powiedzieć - poprzednią linię czasu?

**Yazhi:** Tak, chociaż z mojego punktu widzenia my nigdy niczego nie tworzymy, my po prostu przeskakujemy z jednego doświadczenia do drugiego, powtarzając je jako powtarzanie czegoś co albo lubimy, albo postrzegamy jako porażkę, i czujemy że musimy to poprawić.

Ja widzę częstotliwości myśli. Tak więc to co ktoś myśli, przywiązania, zainteresowania, wszystko jako częstotliwość która określi doświadczenie które będzie miał. Nie jak "myśli mają częstotliwość", ale bardziej jak myśli są częstotliwością.

**Rich:** Przypomina mi to coś, co czytałem w latach osiemdziesiątych o powtarzaniu się (odgrywaniu na nowo) całego naszego fizycznego wszechświata, i to było ponad 200 razy. Ja wiedziałem że to jest możliwe.

**Yazhi:** Spotkałam się z takimi koncepcjami. Powiedziałabym że może to być prawdą, ale tylko z tego czy innego punktu widzenia, a nie jako absolut. I podając dokładną liczbę, 200 jako niemożliwe do obliczenia.

Tak jak we Wszechświecie nic się nie powtarza tylko z czyjegoś punktu widzenia, ale wtedy wchodzimy w 'dusze' i...Ja zasadniczo nie widzę ich istnienia jako takich. Tak więc, o ile rozumiem jak postrzegasz "dusze", muszę powiedzieć, że się z tobą zgadzam.

Wszechświat po prostu jest. Tylko obserwator nadaje mu znaczenie, ale nie tak żeby wszechświat był oddzielony od obserwatora, ale jest jednocześnie obserwatorem. Tak więc dla tego obserwatora wszechświat jest tylko ideą, odbiciem samego siebie. Więc nie, ja nie widzę "dusz" unoszących się wokół ciała które opuszczają, i ważących dokładnie 20 gram jak wielu mówi. To byłoby dla mnie... inne ciało.

**Rich:** Dobrze powiedziane! A co do tego sztucznego "cyfrowego" Matrixa...

**Yazhi:** Być może nie zostało to poprawnie sformułowane przez moich poprzedników. To nie jest tak że 3D jest generowane komputerowo a 5D i wyżej nie jest. Po pierwsze, wszystkie te "D" to śmieci. Ja ich nie widzę, to "ludzie" znowu próbują wytłumaczyć niemożliwe, rozkładając wszystko na czynniki pierwsze, jakby coś miało być sumą jego części i to wszystko. Tak więc

wszyscy jesteśmy w "cyfrowym" Matrixie, bez względu na to, w jakim "D" żyjemy.

Dlaczego cyfrowy? Ponieważ jest on zbudowany w sposób krystaliczny, widziany z perspektywy energii potencjalnej która staje się czymś. Dowodem na to że wszyscy jesteśmy w Matrixie jest to że potrzebowalibyśmy podstawowej jednostki. Piksel. A ten piksel na Ziemi jest rozumiany jako „Stała Plancka”. Oznacza to że żadna odległość mniejsza niż 10 do -35 nie ma sensu. To jest Twój piksel.

My tutaj widzimy rzeczy w inny sposób. Widzimy fale stojące a nie cząstki. Fala stojąca zmanifestuje w węźle cząsteczkę którą można zaobserwować w fizyce Ziemskiej jako „Stała Plancka”. Minimum dla przestrzeni, kształtu. A nawet energii.

Tak więc z naszej perspektywy, węzeł w fali stojącej w nośniku - energia potencjalna jest minimalną częścią "świata materialnego". A żeby mieć węzeł (cząstkę), potrzebujesz falę stojącą w nośniku (energia potencjalna). I ta fala potrzebuje częstotliwości. Specyficzne harmoniczne, rytm, aby się uformować.

A wszystkie te harmoniczne i wszystkie te częstotliwości nie są odizolowane, one są zawsze splecione z tymi które tworzą inne cząsteczki, które z kolei uformują twardą materię. Tak więc, kiedy rozumiesz te harmoniczne i to wszystko, możesz manifestować lub wyprodukować jakiś obiekt z energii potencjalnej, nawet jeśli pierwszy obiekt jest tylko cząsteczką.

A to wszystko powyżej jest przedstawione z doskonałą matematyczną precyzją. Kontrolujesz matematykę, kontrolujesz częstotliwość. Kontrolujesz harmoniczne, kontrolujesz cząstkę, kontrolujesz fizyczną rzeczywistość. Wszystko to odbywa się za pomocą komputerów holograficznych jako emulacji.

Ale nie potrzebujesz komputerów. To wszystko jest mentalne. To jest świadomość i porozumienia na widzenie rzeczy w taki czy inny sposób. To jest pole dla mnie. A to jest twój Matrix. Trudne do przełknięcia, ale tak jest. Dla nas wszystkich.

**Rich:** To niesamowite, dobrze powiedziane! I to nie było trudne do przełknięcia w sposób w jaki to powiedziałaś. Dobra robota. Świadomość tworzy cząsteczkę.

**Yazhi:** Tak.

**Rich:** Stale... często... to równa się częstotliwości. Energia potencjalna = wyłączony. Wykreowana cząstka = włączony. A więc cyfrowo. Czy dobrze śledzę?

**Yazhi:** Tak. Harmoniczne. Muzyka. A co do maszyny to, wszystko czego potrzebujesz to bardzo precyzyjne "stereo", aby wykreować odpowiednie harmoniczne w najdrobniejszych szczegółach.

**Rich:** Wymieszaj energetykę emocji z wyobrażeniami w świadomości... Patrząc na to z perspektywy robienia tego piksel po pikselu, z całą pozostałą energetyką, mieszając...

**Yazhi:** Splecione, tak.

**Rich:** I tak - przedmiot materialny! Tak, splecione i stają się realne lub rzeczywiste na mocy porozumień. Czy tak właśnie jest?

**Yazhi:** Tak, ponieważ krzesło jest tylko dobre i postrzegane jako krzesło, tylko przez tych ludzi o podobnym wzroście i dla tych co mają dupy, dla mrówki jest to góra. Dla kota jest to łóżko.

**Rich:** A Stała Plancka jest **działaniem** elektromagnetycznym (działaniem wykonywanym przez świadomość) w odniesieniu do częstotliwości i energii fotonu... Poniekąd? Tak?

**Yazhi:** Tak, zgodnie z akceptacją Ziemskiej nauki. My nie obserwujemy różnych cząstek ani pierwiastków. Wszystko co widzimy to częstotliwość i harmoniczne w polu energii potencjalnej.

**Rich:** Czy to jest coś więcej, jak wyobrażenie jabłka - i dostajesz jabłko - a nie wszystkie atomy i cząsteczki, nie dostaniesz ich dopóki nie zaczniesz ich szukać, że tak powiem?

**Yazhi:** Tak, w tym Wszechświecie (że tak powiem) to jest matematyczną niemożliwością szukanie czegoś i nie znalezienie tego. Może to wziąć więcej energii niż oczekiwano, więcej "czasu", ale nadejdzie. Jest tak ponieważ to tylko ty jesteś tym który to wszystko robi. Ponieważ jesteś tym który ma świadomość, samoświadomość że istniejesz. Ale z wyższej perspektywy poza postrzeganymi ograniczeniami ciała fizycznego.

**Rich:** Tak. Znowu dobrze powiedziane. Dziękuję!

**Yazhi:** Proszę bardzo.